

Zmiany w parafii
- str. 3

Ostatnia deska
ratunku
- str. 4 – 5 – 6

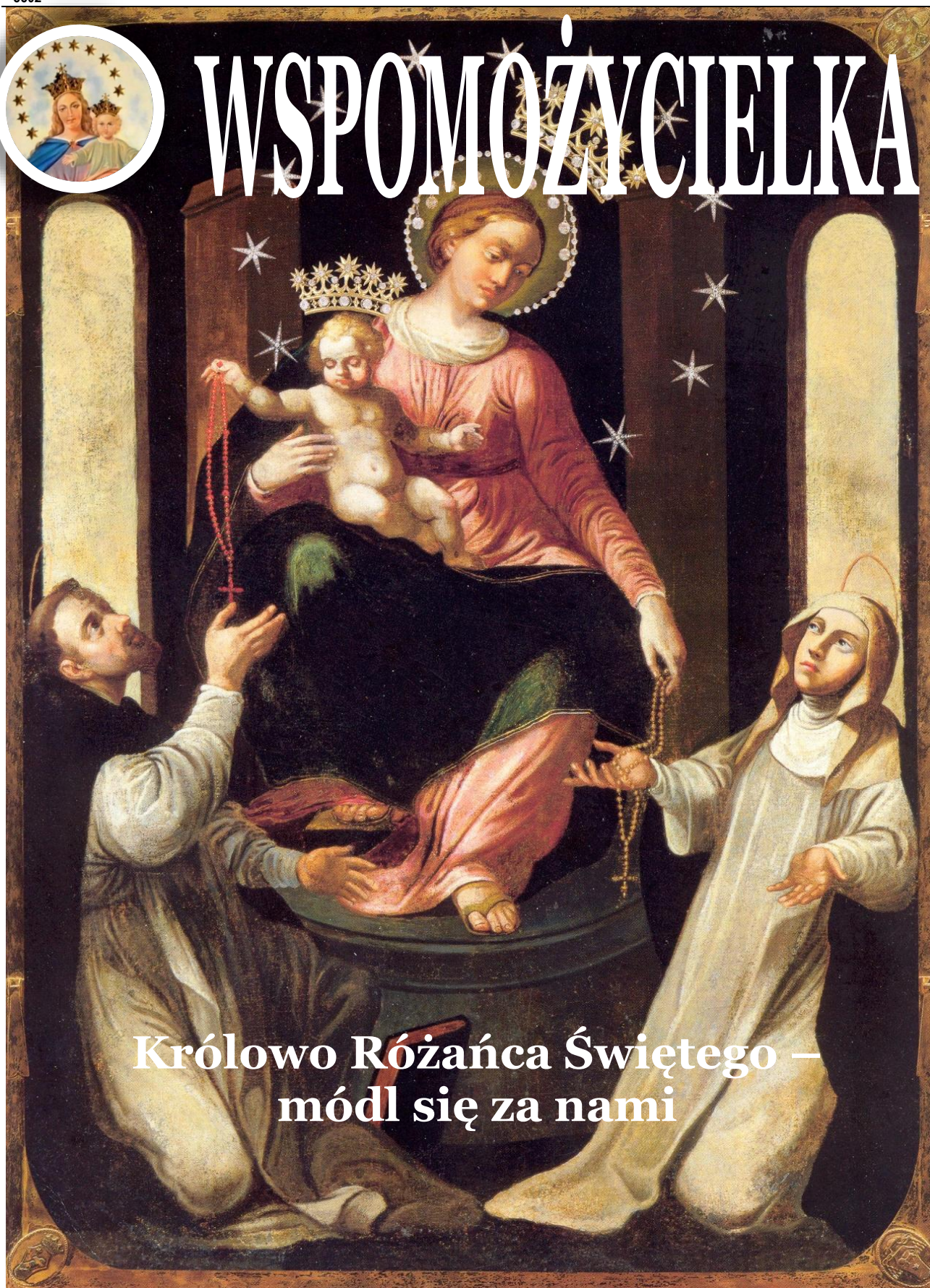
Zyskaj odpust
- str. 10

Świadek (cz. 1)
- str. 11

MIESIĘCZNIK PARAFII PW. WSPOMOŻENIA WIERNYCH W PILE październik 4 (248) / 2020 ISSN 1427-8502



WSPOMOŻYCIELKA



Królowo Różańca Świętego –
módl się za nami



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus ! Kochani Parafianie !

Po kilkumiesięcznej przerwie jest nam dane znowu razem spotkać się na łamach naszej parafialnej *Wspomożycielki*.

Rozpoczynamy miesiąc październik, który poświęcony jest NMP Różańcowej. Chcemy razem w tym miesiącu w sposób szczególny rozważać tajemnice z życia Pana Jezusa i Matki Boskiej. Chcemy na nowo odkryć moc modlitwy różańcowej i to jak Matka Boża podczas objawień nieustannie prosi „*odmawiajcie różaniec*”. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ łatwo nam rozważać nasze życie i nasze problemy, gdyż są dla nas bardziej realne i rzeczywiste.

Nie mniej trzeba nam podjąć ten duchowy wysiłek w tym miesiącu i obudzić pragnienie w naszym sercu, aby zbliżyć się do Boga przez modlitwę różańcową. Niech pomocą będzie dla nas znany hymn „*Ave Maris Stella - Witaj Gwiazdo Morza*”. Chciejmy odpowiedzieć na prośbę naszej mamy Maryi, która prosi nas o modlitwę.

Jako nowy opiekun naszego parafialnego pisma serdecznie Was pozdrawiam i zapraszam do lektury naszej gazetki parafialnej. Dziękuję wszystkim, którzy wyrazili swoją chęć pomocy. Serdecznie zapraszamy następne osoby.

ks. Gracjan

Witaj Gwiazdo Morza

- 1 Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.
- 2 Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.
- 3 Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym przywróć blaski,
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.
- 4 Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.
- 5 O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.
- 6 Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć z Nim radość wieczną.
- 7 Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen.

WSPOMOŻYCIELKA – miesięcznik parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile; ISSN 1427-8502

Wydawca: Parafia pw. NMP Wspomożenia Wiernych, ul. Złota 1, 64-920 Piła, www.wspomozycielka.pila.pl, tel. 67 214 28 81
Redaktor naczelny: ks. Gracjan Ostrowski
Redakcja: Osoby zaangażowane w życie parafii i ludzie dobrej woli.

Druk:

Redakcja „Wspomożycielki” zastrzega sobie prawo wyboru, skracania materiałów, adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
 Zakład Poligraficzny Henryk Górski, al. Wojska Polskiego 64, 64-920 Piła, drukarniaaa.pl, tel. 67 212 25 60



Kto i za co?

Ten krótki tytuł niech nas wprowadzi w zapoznanie się na nowo za co w naszej parafii odpowiadają poszczególni księża.

Ks. Proboszcz Stanisław Oracz

- Rada Parafialna
- Rada Duszpasterska
- Stowarzyszenie Wspomożycielka
- Caritas
- Apostolstwo Dobrej Śmierci
- Straż Honorowa NSPJ
- Żywy Różaniec

Ks. Andrzej Pawłowski

- Duszpasterstwo Akademickie
- Kręgi Domowego Kościoła
- przygotowanie do bierzmowania (kl. 1 ponadpodstawowe)
- wspólnota Wiara i Światło
- duchowa opieka nad Kręgiem Biblijnym razem z s. Zofią
- katecheta w SP nr 6 i ZST

Ks. Gracjan Ostrowski

- Rodzina Przyjaciół Seminarium Koszalińskiego
- Oaza młodzieżowa
- duszpasterstwo dzieci w parafii
- duchowa opieka nad scholą dziecięcą i młodzieżową
- strona internetowa
- gazetka parafialna „Wspomożycielka”
- katecheta w SP nr 6

Ks. Przemysław Pobiega

- Liturgiczna Służba Ołtarza
- Odnova w Duchu Świętym
- Wspólnota Emmanuel
- Apostolat Maryjny
- przygotowanie do bierzmowania (klasy 8 SP)
- duszpasterstwo młodzieży w parafii
- katecheta w SP nr 7



Tradycją lat ubiegłych w poniedziałkowy wieczór (14.09) w święto Podwyższenia Krzyża św. na uroczystej Mszy św. został zainaugurowany nowy rok duszpasterski. Przy asyście Liturgicznej Służby Ołtarza i oprawie muzycznej scholii dziecięcej, zgromadzeni w gronie wspólnot naszej parafii prosiłmy dobrego Boga przez orędownictwo NMP o wszelkie potrzebne łaski na ten czas.



Podczas kazania Ks. Proboszcz podkreślił jak w życiu wspólnotowym, parafialnym konieczna jest obecność zatrzymania się pod krzyżem razem z Maryją, Matką Bolesną oraz umiłowanym uczniem św. Janem.



Po Mszy św. podzieliliśmy się chlebem i winogronami. W nowym roku pracy duszpasterskiej razem z dziećmi, młodzieżą i rodzinami zaangażowane są tradycyjnie panie katechetki: p. Sylwia, p. Ewa i p. Anna.

„OSTATNIA DESKA RATUNKU”



Właśnie w taki sposób można albo trzeba powiedzieć o **NOWENNIE POMPEJAŃSKIEJ**.

Nowenna pompejańska zwana jest *nowenną nie do odparcia* z tego powodu, ponieważ Matka Boża dała obietnicę, że każdy, kto odmówi przez 54 dni różaniec modląc się o konkretną łaskę, ten ją otrzyma. Objawienie Matki Bożej z tą obietnicą zostało opisane przez bł. Bartola Longa. Nowenna pompejańska jest to **nowenna różańcowa**, gdzie przez każdy dzień nowenny odmawiamy różaniec (zawsze tajemnice radosne, bolesne i chwalebne a w miarę możliwości także i światła) z dodatkową modlitwą.

Dodatkowa modlitwa odmawiana jest na koniec wszystkich części (przez pierwsze 27 dni dodajemy modlitwę błagalną, przez kolejne 27 dni dodajemy modlitwę dziękczynną).

HISTORIA NOWENNY POMPEJAŃSKIEJ

W Neapolu w 1884 roku mieszkała młoda dziewczyna Fortunatina Agrelli, ciężko chora, niewstająca z łóżka od miesięcy. Otrzymałszy medalik i obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Różańcowej z Pompejów oraz nowennę do Niej, zaczęła z ufnością modlić się o swoje uzdrowienie. 3 marca, pod koniec nowenny, miała objawienie Matki Bożej.

Najświętsza Panna, siedząc na tronie otoczonym przez aniołów, jedną ręką trzymała Dzieciątko Jezus, a drugą różaniec. Towarzyszyli Im zakonnik i zakonnica Zakonu Kaznodziejskiego – św. Dominik i św. Katarzyna ze Sieny.

Maryja odezwała się do Fortunatiny: *„Modliłaś się do Mnie pod różnymi wezwaniami i zawsze odbierałaś łaski. Teraz, gdy Mnie wzywasz pod imieniem Królowej Różańca świętego z Pompejów, które Mi jest bliższe ponad wszystkie inne, nie mogę ci odmówić. Odpraw trzy nowenny, oddawaj Mi cześć, a wyzdrowiejesz”*. Zapytała również chorą, dlaczego nie ma na sobie Jej medalika, na co Fortunatina przyrzekła, że zawsze już będzie go nosić, a Jej obrazek powiesi nad łóżkiem. Obiecała też pielgrzymkę do Pompejów po swoim uzdrowieniu.

Fortunatina odprawiła trzy nowenny. Pod koniec trwania drugiej, 15 marca, ponownie rozmawiała z Matką Bożą, błagając o swe uzdrowienie. Maryja obiecała, że obdarzy ją zdrowiem w październikowe święto różańcowe. Podczas trzeciego widzenia, 26 marca, również, będąc w lekkim śnie, chora prosiła Najświętszą Pannę o szybsze uzdrowienie. Maryja przychyliła się do tej prośby i przyobiecała tę łaskę w święto Wniebowzięcia. Według Jej zapowiedzi, chora dziewczyna przeżyła jeszcze ciężkie chwile, a 1 kwietnia, w ostatni dzień trzeciej nowenny, znów rozmawiała z Panią z nieba. Na Wielkanoc opuściła łóżko, a w nocy z 19 na 20 kwietnia znowu we śnie ujrzała Matkę Bożą Różańcową. Niecierpliwa chora ponowiła prośbę o szybsze całkowite uzdrowienie. Maryja obiecała, że Fortunatina do końca maja będzie zupełnie zdrowa. Dodała też: *„Kiedy znów staniesz na nogi, uklękniij i odmów trzy razy Zdrowaś Maryjo w podziękowaniu”*. Zanim Pani odeszła, dodała głosem pełnym przychylności i dobroci: *„Ktokolwiek pragnie otrzymać łaski, niech odprawi na moją cześć trzy nowenny, odmawiając piętnaście tajemnic różańca, a potem niech odmówi znowu trzy nowenny dziękczynne”*. **Nadzwyczajne, całkowite uzdrowienie Fortunatiny dokonało się 8 maja 1884 roku**. Po miesiącu Fortunatina odbyła pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompejach i złożyła świadectwo swego uzdrowienia.



Jak odmawiać nowennę pompejańską? Krok po kroku

Na początku dobrze jest zaznaczyć sobie dzień rozpoczęcia i zakończenia nowenny. Jeśli zdarzy się dzień, kiedy zapomnimy odmówić nowenny to zaczynamy od nowa. W przypadku odmawiania nowenny dzień kończy się wtedy kiedy idziemy spać, a nie o północy.

1. Robimy znak krzyża.
2. Potem **podajemy intencję** i mówimy:
„Ten różaniec odmawiam na Twoją cześć,
Królowo Różańca świętego”.
3. *Wierzę w Boga*
Ojcze nasz
3 Zdrowaś Maryjo
Chwała Ojcu
– odmawiamy je jeden raz, na początku nowenny w danym dniu.
4. Następnie **odmawiamy różaniec – piętnaście tajemnic** (15 dziesiątek lub jeśli mamy taką możliwość 20 dziesiątek) – nie wszystkie na raz, możemy rozłożyć na cały dzień. 1 dziesiątka to jest około 4 – 5 min.
5. Po skończeniu różańca **modlimy się krótką modlitwą (błagalną albo dziękczynną** – zobacz niżej). Wystarczy modlitwę odmówić raz na dzień, na końcu różańca.
6. **Na samym końcu** modlimy się modlitwą „Pod Twoją obronę” oraz trzy razy z ufnością i wiarą mówimy: „Królowo Różańca świętego, módl się za nami!”

Modlitwy końcowe w trakcie części błagalnej – modlimy się tą modlitwą przez pierwsze 27 dni nowenny.

Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen.

Modlitwy końcowe w trakcie części dziękczynnej – modlimy się tą modlitwą przez drugie 27 dni nowenny.

Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen.



ŚWIADECTWA osób odmawiających nowennę pompejańską (z Polski i ze świata)

Wszystkie poniższe świadectwa zaczerpnięte są ze strony :
<https://pompejanska.rosemaria.pl/category/swiadectwa-nowenna-pompejanska/> (w Internecie jest pełno świadectw, tutaj prezentujemy dla duchowej zachęty kilka z nich)

1. Justyna – zagrożona ciąża

Trzecia ciąża była dla mnie i męża błogosławieństwem od Boga. Radość była ogromna jednak w 11 tyg ciąży zaczęły się problemy. Z silnym krwawieniem trafiłam do szpitala gdzie okazało się że mam dużego krwiaka który zagraża bezpieczeństwu dziecka. Tydzień w szpitalu na lekach w końcu wyszłam do domu. krwawienie nadal było lekarz kazał się oszczędzać ponieważ w każdej chwili mogłam poronić. Za namową mojej mamy zaczęłam odmawiać nowennę. Kochani dzisiaj właśnie skończyłam. Z dzieckiem jest wszystko dobrze po krwaku ani śladu. za nami połowa ciąży z utęsknieniem czekamy na naszego synka. Teraz zaczynam nowennę w intencji mojej kochanej mamy.

2. Monika – pierwsze soboty miesiąca

Swoją drugą nowennę pompejańską w życiu skończyłam 11.06.2020 w uroczystość Bożego Ciała. Na obecną chwilę intencja nie została wysłuchana ale ufam i mam nadzieję, że spełni się w najlepszym dla mnie momencie życia. Otrzymałam za to inne łaski. Moja mama zerwała z nałogiem nikotynowym, który jej towarzyszył ponad 40 lat. Zaczęłam uczestniczyć w nabożeństwie pierwszych pięciu sobót miesiąca i wynagradzać Niepokalanemu Sercu Maryi za zniewagi jakimi jest obrażana. Aktualnie od 8 września biorę udział w ogólnopolskich rekolekcjach oddanie 33 (Oddanie się Matce Bożej, a za Jej pośrednictwem – Panu Jezusowi). Z pewnością jest masę innych łask, które otrzymałam a których nie jestem świadoma przez swoją słabość i problemy z pychą. Dziękuję Ci Mateczko za Twoją opiekę i wszystkie otrzymane łaski. Gorąco zachęcam do odmawiania Różańca Świętego i wzięcia udziału w nabożeństwie pięciu pierwszych sobót miesiąca. Więcej szczegółów związanych z nabożeństwem dostępnych jest na stronie: <https://www.soboty.pl/> Chwała Panu! Niech Matka Boża schowa was wszystkich w swoim Niepokalanym Sercu. Amen

3. Aneta – nowa mowa

Chciałam podzielić się z Wami moim świadectwem. Otóż mam synka, który bardzo się jąkał. Było to dla mnie jako matki bardzo bolesne.. dla niego tym bardziej smutne i niezrozumiałe. Synek blokował się tak bardzo, że czasami rezygnował z wypowiadania słów. Jąkanie było bardzo nasilone. Z mężem byliśmy u specjalistów i zapisaliśmy synka na terapię jednak bez rezultatów. Postanowiłam oddać to Maryi i odmówić nowennę pompejańską w intencji ustania jąkania. Przez pierwsze dni jąkanie osiągnęło swoje apogeum. Byliśmy z mężem przerażeni bo syn nie potrafił wymówić niemal jednego słowa płynnie.. Jednak mimo to nie ustawiam w modlitwie... Teraz już jestem po nowennie i pragnę Wam powiedzieć, że jąkania mojego synka to już niemal przeszłość. Sam mówi mi, że "mamo czy Ty wiesz, że już nie mam w głowie tych gwizdków" – tymi gwizdkami mój 4 letni synek określał to co przeszkadza mu w wypowiadaniu słów. Jestem tak wdzięczna Maryi. Niech będzie Jej chwała i cześć!!!!

4. Łukasz – odbudowanie relacji małżeńskich

To już moja 5 nowenna która odmawiam w intencji uzdrowienia relacji z Moją Żoną. Mam wspaniałą Żonę którą bardzo kocham, jest to najwspanialsza osoba na świecie. Sam jednak pochodzę z rodziny w której nie było miejsca na miłość, szczerłość i prawdę w związku. Swoje małżeństwo zaczynałem z bagażem niewłaściwych wzorców życia w rodzinie, niestety trochę nieświadomie. Sam nie widziałem co tak naprawdę oznacza miłość i błogosławiony związek małżeński. Na przestrzeni lat wyrządziłem mojej żonie wiele krzywd, głównie związanych z kłamstwami i brakiem wsparcia i szacunku dla niej. Od kiedy odmawiam nowennę pompejańską moje serce po kolei zaczęło się otwierać i Matka Boża pomagała mi eliminować ze swojego życia niewłaściwe wzorce i zachowania. Dzięki przedostatniej nowennie wyznałem mojej żonie wszystkie moje grzechy, w końcu poczułem jakbym odzyskał sumienie, nie wyobrażam sobie jej skrzywdzić ponownie. Odrzuciłem od siebie wszystkie niewłaściwe zachowania, wiem że czuwa nade mną Matka Boża, to również dzięki niej Moja Żona miała tyle cierpliwości dla mnie i ciepła mimo moich krzywd wobec niej. Wiem że dalsze życie chce poświęcić mojej rodzinie a nowenna pompejańska i modlitwa różańcowa zostanie ze mną na co dzień.

5. Basia – nowenna za dusze czyścowe

Skończyłam odmawiać moją czwartą nowennę. Ofiarowałam tę nowennę w intencji dusz w czyśćcu będących i za dusze za którymi się nikt nie modli. Podczas odmawiania nowenny, za każdym razem otrzymuję łaskę spokoju serca i to jest ogromna łaska. Moje życie jest przeplatane na przemian cierpieniem i błogosławieństwem. Proszę Pana Boga poprzez ręce Maryi o rozwiązanie problemów finansowych, nie uzyskałam tego, ale kochana Mateczka czuwa nade mną i pomaga mi stawiając na drodze dobrych ludzi, którzy mi pomagają, wtedy mogę sobie kupić najpotrzebniejsze rzeczy, które są konieczne do codziennego życia, dziękuję Bogu za tych ludzi i modłę się w ich intencji. Mam nadzieję, że jeżeli moje prośby są zgodne z wolą Boga, to przyjdzie taki czas, że mnie z nich wyzwoli i będę cieszyć się życiem doczesnym, nie bać się co przyniesie jutro. Trwajcie w modlitwie i proście Najukochańszą Mateńkę o potrzebne łaski, proszę o modlitwę w mojej intencji. Chwałą Panu.

6. Bożena – uwolnienie z nałogu

Szczęść Boże! Chciałabym edytować moje wcześniejsze świadectwo ponieważ ponad rok temu odmawiałam dwie nowenny pompejańskie jedna z nich była o wyjście męża z nałogu alkoholowego złożyłam również Mszę Św. W Pompejach w tej intencji jednak wtedy nic się nie zmieniło aż to tego czasu... Od dwóch miesięcy mąż nie pije żadnego alkoholu co dla mnie jest niemożliwe aby codziennie nie wypił piwa lub innego alkoholu. Wszyscy się dziwią i pytają co mu się stało. To naprawdę cud! Wiem że to Matka Boża mu pomaga wytrwać w tym postanowieniu widocznie nie od razu wszystko się dzieje tak jak byśmy tego chcieli trzeba zawierzyć i czekać cierpliwie na rozwiązanie... Dziękuję Ci Kochana Mateńko z całego serca za wysłuchanie mojej prośby! Druga intencja była za moją córkę która ma problemy w szkole jednak ta sprawa jeszcze nie jest wysłuchana ale wiem że Matka Boża również jej pomoże.. Módlcie się i wierzcie że otrzymacie!

Tutaj jest zamieszczonych tylko 6 świadectw z około 1000, które są zamieszczone na powyższej stronie internetowej. Może to właśnie ten czas, aby w swoim życiu tak podzielić momenty dnia, żeby chwycić po różaniec z konkretną intencją i w Bogu oraz Matce Bożej szukać pomocy i składać dziękczynienie. Jak widać jest to możliwe, trzeba tylko dobrze zaplanować dzień i mieć serce przepełnione wiarą.



ŻELAZNE REGUŁY ODMAWIANIA :

1. Różaniec odmawiamy powoli, bez pośpiechu.
2. Różaniec odmawiamy z rozważaniami poszczególnych dziesiątek, które możemy oprzeć np. o cytaty z Pisma Świętego.
3. Modlitwa różańcowa to rozważanie obrazów z życia Matki Bożej, Pana Jezusa i innych a nie magiczne zaklęcie.
4. Pierwszą nowennę warto odmówić w następującej intencji : Maryjo tę nowennę ofiaruję w intencjach jakie Ty masz wobec mnie i mojego życia.
5. Przy odmawianiu tej nowenny potrzeba wielkiej ufności, gdyż intencja w której się modlimy nie zawsze i nie od razu będzie wysłuchana, ale w to miejsce Bóg przez Maryję obdarza innymi łaskami
6. Nie mów, że to nie możliwe, ale zacznij. Zaplanuj tak dzień, gdyż znaleźć 15 momentów w ciągu dnia po kilka minut każda nie jest problemem. Potwierdzeniem tego są świadectwa rodziców, osób dużo pracujących i zabieganych w codzienności.





Będziemy mieli takich kapłanów, jakich sobie
wymodlimy, a jeśli się nie modlimy to jacy
będą... ?



Trwa miesiąc październik. W naszej parafii, dzięki małżeństwom i rodzinom z Domowego Kościoła trwa modlitwa różańcowa za naszych kapłanów – ks. proboszcza Stanisława, ks. Andrzeja, ks. Gracjana, ks. Przemysława oraz pochodzącego z naszej parafii diakona Mariusza.



Jest to wyjątkowa parafialna inicjatywa modlitewna na mapie naszej diecezji, do której zapraszamy każdą i każdego komu na sercu leży świętość naszych kapłanów. W taki oto sposób chcemy być duchowym wsparciem dla naszych księży.

To do nas należy decyzja za kogo będziemy się modlić. Chodzi o jedną dziesiątkę różańca, czyli ok. 4min. Więcej informacji pod numerem telefonu – **509 – 376 – 024**, gdzie wysyłając sms o treści „różaniec” uzyskamy wszelkie potrzebne informacje.



Przez nasze dłonie oplecione różańcem pragniemy wołać do Matki Bożej, Wychowawczyni Powołań Kapłańskich i Pośredniczki Wszelkich Łask za naszymi kapłanami.



Królowo Różańca Świętego – módl się za nami

Wspomożenie Wiernych – módl się za nami

Różo Duchowna – módl się za nami

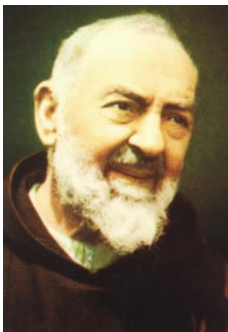
Prosimy o duchową pomoc i orędownictwo dla naszych kapłanów wszystkich mieszkańców nieba,
a nade wszystko świętych kapłanów.



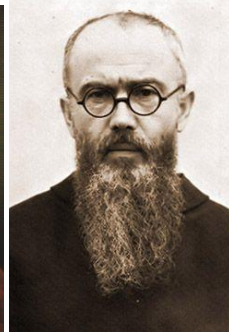
Św. Janie Vianeyu



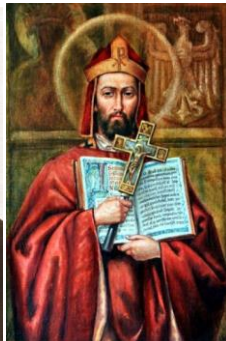
św. Janie Pawle II



św. ojciec Pio



św. ojciec Maksymilianie



św. Wojciechu

Módlcie się za nimi.



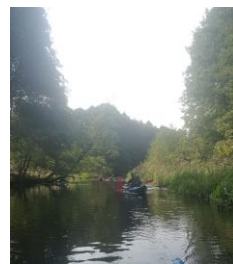
MIESIĄC WRZESIEŃ W NASZEJ PARAFII



1 września podczas Mszy św. o godz. 8:00 w gronie dzieci, młodzieży, rodziców, katechetów i nauczycieli naszej parafii duchowo rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Na koniec Mszy św. wspólnie zawierzyliśmy i oddaliśmy cały nowy rok pod opiekę Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.



W sobotę 12 września przy pięknej słonecznej pogodzie ponad 20 osobowa grupa oazy młodzieżowej naszej parafii wraz z opiekunem ks. Gracjanem zainaugurowała nowy rok przez uczestnictwo w spływie kajakowym od Nadarzyc do Szwecji. 22 km trasa została pokonana w ponad 5 godzin. Wspólny czas rozpoczął się od Mszy św. odprawionej na początku spływu. Na końcu trasy w Szwecji k/Wałcza cała grupa regenerowała siły przy ognisku.

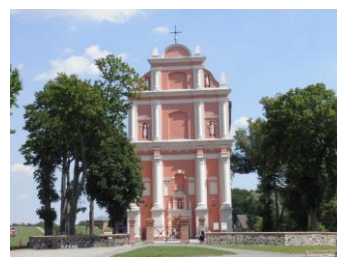


W niedzielę 13 września tradycyjnie połączyliśmy duchowo nasze serca w odpowiedzi na apel Matki Bożej z Fatimy „*odmawiajcie różaniec*”. Na Mszy św. z kazaniem maryjnym o godz. 18:00 ks. Andrzej podkreślił obecność Matki Bożej jako Matki Miłosierdzia. Z kolei o godz. 20:00 rozpoczęliśmy wspólne odmawianie różańca w intencji wynagradzającej za grzechy nasze i całego świata. Podczas piątej dziesiątki ze względu na reżim sanitarny wyszliśmy w procesji światła wokół kościoła. Tradycyjnie zakończyliśmy wspólnym odśpiewaniem Apelu Jasnógórskiego.



Również 13 września podczas Mszy św. o godz. 10:30 i godz. 12:00 ostatnie dwie grupy dzieci z klasy IV SP 6 i SP 7 po raz pierwszy przyjęły do swojego serca Pana Jezusa. Dzień wcześniej, po pięknie przeżytej spowiedzi i po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych, w niedzielę w obecności pań katechetek: pani Ewy i pani Sylwii, rodziców i najbliższych, dzieci słysząc słowa księdza Ciało Chrystusa, odpowiedziały: Amen. Z kolei w niedzielę 27 września po Mszy św. o godz. 12:00 dzieci pierwszokomunijne odebrały pamiątkę I Komunii Świętej w postaci tradycyjnego obrazka. Dzieci i ich rodziców i rodziny zawierzamy opiece NMP Wspomożenia Wiernych.

Z naszej parafii, w sobotę 19 września udała się grupa młodzieży do Skrzatusza na czuwanie młodych, razem z księżmi wikariuszami. Ze względu na reżim sanitarny czuwanie w tym roku miało charakter symboliczny i zgromadziło kilkuset młodych z terenu naszej diecezji. W niedzielę, 20 września odbył się diecezjalny odpust ku czci Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu. Zgromadził kilka tysięcy osób dorosłych, w tym z naszej parafii księdza proboszcza i naszych parafian, którzy na odpust udali się prywatnym transportem. Podczas odpustu został poświęcony ołtarz polowy oraz kaplica adoracji w domu pielgrzyma.



RATUJ SIEBIE I INNYCH. ZOBACZ JAK ŁATWO JEST POMÓC ...

Ks. Rafał Dresler Wyższe Seminarium Duchowne Koszalin

Każdy z nas ma swoją drogę wiary, posługując się na tej drodze różnymi praktykami. Niektórzy modlą się codziennie różańcem, inni praktykują nowenny do świętych patronów, jeszcze inni mają żywe nabożeństwo za dusze czyśćcowe. Mamy małą świadomość, że przy wielu naszych praktykach możemy zyskiwać odpusty.

Czym jest odpust? W kanonie 992 Kodeksu Prawa Kanonicznego (*dalej: KPK*) czytamy: „Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy odpuszczone już co do winy”. Grzech wiąże się z winą i karą. Wina odpuszczana jest w sakramencie pokuty i pojednania, natomiast kara jest do „odpracowania” – za życia ziemskiego lub w czyśćcu. Praktyka odpustów w sposób jednoznaczny prowadzi nas do sakramentów, co jeszcze nam wydzie przy krótkim przypomnieniu warunków, koniecznych do uzyskania odpustów zupełnych.

O co chodzi z tymi nazwami: **zupełny**, **częściowy** lub **częstkowy** (dwie ostatnie nazwy używane są zamiennie)? „Odpust jest częstkowy albo zupełny, zależnie od tego, czy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części lub całości” – KPK kanon 993.

Za kogo mogę ofiarować odpust? „Każdy wierny może zyskiwać odpusty czy to częstkowe, czy zupełne albo dla siebie, albo ofiarowywać za zmarłych na sposób wstawienictwa” – KPK kanon 994.

Jakie warunki należy spełnić, aby uzyskać odpust?

„Tylko ten jest zdolny do uzyskania odpustu, kto został ochrzczony, nie jest ekskomunikowany i znajduje się w stanie łaski [uświęcającej]” – KPK kanon 996 § 1. Co do odpustu zupełnego potrzebne są: sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna, modlitwa w intencjach papieża (nie za papieża, ale w jego intencjach – *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*), wyzbycie się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu oraz czyn odpustowy (np. modlitwa, nawiedzenie cmentarza itp.).

Odpust zupełny możemy uzyskać choćby za: półgodzinną adorację Najśw. Sakramentu; przyjęcie błogosławieństwa papieskiego *Urbi et Orbi*; przyjęcie pierwszy raz Komunii św. lub nabożne towarzyszenie takiej osobie; pełne trzy dni rekolekcji; adoracja Krzyża podczas Liturgii Wielkiego Piątku; półgodzinna lektura Pisma Świętego.

Odpust częstkowy możemy uzyskać m. in. za: odmówienie aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Najśw. Sercu Pana Jezusa (*O, Jezu najśłodszy, Odkupicielu*);

nawiedzenie Najśw. Sakramentu w celu adoracji; odmówienie zatwierdzonej modlitwy do Jezusa w Najśw. Sakramencie (np. *Przed tak wielkim Sakramentem*); akt Komunii duchowej; dziękczynienie po Komunii (np. *Duszo Chrystusowa*);

rachunek sumienia z postanowieniem poprawienia się; pobożne odmówienie zatwierdzonej formuły aktu żalu (np. *Spowiadam się Bogu*);

miesięczny dzień skupienia; modlitwę myślną; uważne i pobożne uczestnictwo w głoszeniu Słowa Bożego;

odmówienie hymnu *Magnificat* (Łk 1, 46-55), *Anioł Pański* rano lub w południe lub pod wieczór;

odmówienie jakiegokolwiek zatwierdzonej modlitwy do Maryi, św. Józefa, Anioła Stróża, ku uczczeniu Świętego w dniu jego wspomnienia, litanii, modlitwy o jedność chrześcijan, za dobroczyńców, za papieża; pobożne uczestnictwo w publicznie odprawianej nowennie;

odmówienie zatwierdzonej modlitwy błagalnej i dziękczynnej na początku i końcu dnia, pracy lub posiłku;

odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych;

pobożne uczynienie znaku krzyża;

odmówienie aktu wiary, nadziei i miłości; krótsze niż pół godziny czytanie Pisma Świętego.

Tyle jest okazji do uzyskania odpustu zupełnego i częstkowego, więc nie tracmy możliwości pokutowania za siebie oraz za zmarłych – korzystajmy z tych duchowych darów!

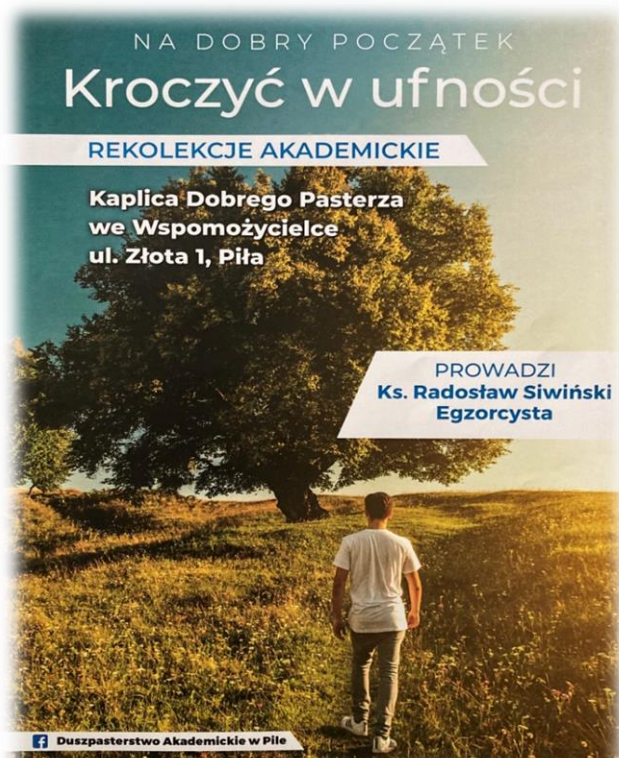
ŚWIADECTWO CZ. 1 Kobieta, żona, mama, osoba pracująca

Maryja prowadzi mnie za rękę (pisownia oryginalna)

Od najmłodszych lat towarzyszy mi Maryja. Jako młoda dziewczynka czy potem dziewczyna, brałam udział w przeróżnych nabożeństwach w mojej parafii. Były to nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe czy roratnie. Pochodzę z katolickiej rodziny, mama nauczyła nas, że Bóg zawsze jest na pierwszym miejscu. Czy to mroźna zima, czy październikowa słońca czy piękny słoneczny maj, w zdrowiu czy chorobie. Tak tradycyjnie można by rzec. Może właśnie przez te nabożeństwa ukochałam Maryję Nieustającej Pomocy ukrytej w parafialnym obrazie głównego ołtarza. Chociaż jak patrzę przez pryzmat tych czterdziestu paru lat to widzę jak to Maryja ukochała mnie, utkała od najmłodszego żdźbła mojego marnego życia i rysuje piękny pejzaż ze Swoim świętym obliczem w roli głównej. Widzę to teraz wyraźniej niż kiedykolwiek. Życie mnie nie rozpieszczało, może takie też czasy w których dorastałam, ale starczało nam w domu to co było, a jak chciałam coś więcej, to musiałam sobie na to zapracować. Wyjazdy rekolekcyjne, pielgrzymki często sponsorowali mi aniołowie w ludzkiej postaci 😊, a jak ich nie spotykałam musiałam sama znaleźć fundusze. [Tutaj muszę wspomnieć o moim wspomniałym proboszczu ks. Wiktorze, ks. Wojtku czy ks. Darku czy innych wspomniałych aniołach.] Formacja duchowa zaczęła się od najmłodszych lat, już w tak niepozornej parafii, potem tzw. „OAZA”, piesze pielgrzymki na Jasną Górę, wyjazdy ewangelizacyjne. Były pięknym czasem wzrastania w duchu Niepokalanego Poczęcia z Jezusem i Maryją krok w krok. Ale muszę powiedzieć, że ten czas wzrastania nie był do końca świadomym moich uczuć. Choć często przesiadywałam samotnie w kościele, przed Najświętszym Sakramentem czy też sama z księdzem i panem kościelnym uczestniczyłam w nabożeństwach, choć tyle na pozór wiary ciągle szukałam i ciągle modliłam się słowami „nie moja wola, a Twoja Panie niech się stanie”. I tak po prostu zwyczajnie, ciągnęło mnie do kościoła. W codzienność życia w nieświadomości, że Maryja trzymała mnie za rękę nawet wtedy gdy błądziłam po meandrach młodości.

Zacząłam poważne życie ucząc się i pracując jednocześnie i tak pomału dzień za dniem, niby coraz dalej i dalej od kościoła, choć zawsze w kieszeni różaniec (naprawdę to nie pamiętam od kiedy, zawsze w kieszeni kurtki, spodni, marynarki czy w torebce, czy to mówiony czy zleżały, zawsze był na swoim miejscu). Dziwne znajomości, przyjaźnie czy imprezy czyli bujne życie towarzyskie zwodziły. Mamona dzikiej niezależności, mamona mody i pieniądza, jakości życia i codziennego bytu zwodziła mnie do otchłani grzechu, nicości i pustki. I jak to zwykle bywa gdy jest przy Tobie Maryja, spotykam Jego, wspaniały cichy trochę jakby wycofany, przygląda się gdzieś na imprezie „przypadkowo” (dziś bardzo nie lubię tego słowa). Chłopak, jak się później okazało pochodzi z katolickiej rodziny, po formacji wojskowej, oazowej i ministranckiej 😊, chce bardziej związku ze mną niż ja sama. Konkretnie podszedł do tematu oświadczył się po pół roku, po następnym pół roku ślub i znowu przypadkowa data 7 października (święto MB. Różańcowej)

Po roku naszego małżeństwa począł się pierwszy owoc naszej Miłości, a po 10 latach kolejna latorośl, przy którym na nowo rozkwita moja wiara. (Bogu niech będą dzięki 😊). Ale może trochę o tych 10-ciu latach małżeństwa-żyjemy modnie czyli jak każde młode małżeństwo, moda, imprezki, praca, czasami wysuszało portfele i było „cienko” finansowo, ale dzisiaj już wiem że to też było potrzebne. Pojawia się drugi mały człowieczek w naszym życiu i zmienia się wszystko (Chwała Panu). Zmieniamy totalnie styl życia, ja w domu z dziećmi, mąż zarabia. Wiele nas to kosztowało łez i wyrzeczeń (wyjazdy, rozstania, tęsknota). Lecz z każdym kroczkiem małego człowieczka odkrywamy łaski jakie na nas spływają. Dzień za dniem ten mały człowieczek odważnie i zwyczajnie buduje naszą wiarę. Odkrywamy na nowo i poznajemy tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, choć tak jak wspominałam zawsze w kieszeni różaniec. Wiarę głęboką, niesamowitą, nieznana i niepojętą. Znow pojawiają się na naszej wspólnej już drodze aniołowie. Spływają niesłychane łaski każdego dnia (nie sposób tego wszystkiego opowiedzieć, ale jedną taką muszę opowiedzieć jak to już człowieczek trochę podrośł, jeden z aniołów przyszedł jednego dnia z propozycją pracy, o którą wcześniej nikomu nie mówiąc modliłam się w pokorze serca. (koniec części pierwszej)



18.10.2020 r. oraz 21.10.2020 r. | Msza św. z konferencją - 19:00
19.10.2020 r. oraz 20.10.2020 r. | Spotkanie rekolekcyjne - 19:00



Rekolekcje w Domu Pielgrzyma w
Skrzatuszu.

LISTOPAD 2020:

14.11 – Młodzieżowa sobota z Maryją

27 – 29.11 – Rekolekcje „Doświadczenie
cierpienia – poczucie winy i poczucie
krzywdy” p. dr Joanna Kasperek, ks. Wacław
Grądalski
(zapisy 698 446 375)

Każdy piątek o 20:30 – Wieczór w domu
Matki – modlitwa wieczorna w bazylice

Wspomnienie Aniołów Stróżów, 2 października
(Wskazówki św. ojca Pio, jak słuchać anioła)

Ojciec Pio bardzo dobrze znał anioły i spotykał się z nimi przez całe swoje życie..

W liście, który napisał 15 lipca 1913 roku do Annity, przekazuje jej (jak i nam) kilka nieocenionych porad odnoszących się do tego jak współpracować z naszym Aniołem Stróżem, reagować na pokusy serca i jak się modlić za jego wstawiennictwem. Ojciec Pio mówi o tym, że Bóg, ale też Maryja i nasz Anioł Stróż powinni być w centrum naszego życia. "Droga Córkko Jezusa, Niech Twoje serce będzie zawsze świątynią Ducha Świętego. Niech Jezus roznieci ogień swojej miłości w Twojej duszy i niech zawsze uśmiecha się do Ciebie, tak jak do wszystkich dusz, które kocha. Niech Przenajświętsza Maryja uśmiecha się do Ciebie w czasie wszystkich wydarzeń Twego życia i obficie uzupełnia pustkę nieobecności ziemskiej matki. Niech Twój dobry Anioł Stróż zawsze dogląda Ciebie i będzie Twoim przewodnikiem na trudnej ścieżce Twego życia. Niech zawsze utrzymuję Cię w chwale Jezusa i niech utrzymuje w swych dłoniach byś nogi na kamieniu nie mogła zranić. Niech ochrania Cię pod swymi skrzydłami od wszelkich oszustw tego świata i jego zła". Ojciec Pio prosi Anitę o docenienie swojego Anioła Stróża. Wszyscy wiemy o jego obecności, ale w rzeczywistości nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo pomaga nam w codziennym życiu oraz w relacji z samym Bogiem. "Annito, miłuj wielką pobożność tego dobrego anioła. Jakże pocieszające jest wiedzieć, że mamy ducha, który od łona matki, aż po nasz grób, nigdy nas nie opuści nawet na chwilę, nawet wtedy gdy jesteśmy skłonni do grzechu. Ten niebiański duch prowadzi nas i chroni jak brata, przyjaciela. Pocieszające jest również wiedzieć, że ten anioł modli się za nas nieustannie, i przedstawia Bogu wszystkie nasze dobre uczynki, nasze myśli, nasze pragnienia, jeśli tylko są czyste... nie zapominaj o tym niewidzialnym towarzyszu, zawsze obecnym, zawsze skłonny nas wysłuchać i zawsze gotowym pocieszyć". "Nigdy nie mów, że zostałaś sama ze swoimi trudnościami; Nigdy nie mów, że nie masz nikogo dla kogo możesz otworzyć swoje serce i zaufać. Byłaby to ogromna niesprawiedliwość dla niebiańskiego posłańca". - Zawsze jest ktoś, komu możesz powierzyć swoje problemy.